

Sygn. akt III AUa 1627/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun (spr.)
Sędziowie:	SSA Janina Cieślikowska SSA Irena Różańska-Dorosz
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

przy udziale zainteresowanego B. N.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji T. K.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 12 września 2011 r. sygn. akt V U 766/10

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od wnioskodawczyni na rzecz strony pozwanej kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawczyni T. K. od decyzji strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 8 kwietnia 2010 r. w przedmiocie wyłączenia wnioskodawczyni z pracowniczych ubezpieczeń społecznych.

Do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego został wezwany pracodawca wnioskodawczyni B. N..

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł o ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które Sąd Apelacyjny uznaje jako własne.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczyni, zarzucając: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i naruszenie przez to przepisów art. 233 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 83 kc wobec uznania pozorności zawartej przez wnioskodawczynię z zainteresowanym umowy o pracę, pomimo iż z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie ma podstaw do takiej oceny, naruszenie art. 227 kpc poprzez uznanie, że istotne znaczenie w sprawie mają zeznania świadków E . C., B . N., J . N. tylko w zakresie w jakim nie potrafili podać dokładnych danych dotyczących wysokości wynagrodzenia, czasu pracy, wykonywanych obowiązków. Skarżąca zarzuca naruszenie również art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie, że wnioskodawczynię obciąża ciężar wykazania okoliczności świadczących o rzeczywistym wykonaniu obowiązków w ramach umowy o pracę. Nadto naruszenie przepisów prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 k. p. i 300 kp, poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom skarżącej, brak jest podstaw do kwestionowania poprawności oraz trafności ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie przez Sąd Okręgowy oraz oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd I instancji bowiem, dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, jak też zastosował właściwe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów.

Tym samym za bezzasadny należy uznać zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granic zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

W sprawie poza sporem jest, że wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u B. N.w (...)od 8 kwietnia 2008 r. z wynagrodzeniem miesięcznym sięgającym kwoty 3.250 zł.

Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585) tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego oraz chorobowego i wypadkowego jest pozostawanie w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Natomiast w myśl art. 13 ust. 1 takie ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Mając powyższe na uwadze, wymagane w sprawie było ustalenie, czy pomiędzy skarżącą a zainteresowanym istniał stosunek pracy i rzeczywiście praca w jego ramach była wykonywana. Skoro dany tytuł decyduje o podstawie podlegania ubezpieczeniom społecznym oczywiście jest uprawnienie organu rentowego, a następnie, w razie sporu, zakres kognicji sądu ubezpieczeń, obejmuje badanie ważności danego stosunku prawnego.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie w tym przypadku stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 kp. Sama wola stron nie jest wystarczająca, skoro nie towarzyszy temu realizowanie umowy. W tej kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. sygn. akt II UK 204/09 # „o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący

tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę lub ugody pozasądowej nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczenia społecznego”. Zarzuty apelacji kwestionujące obowiązek wykazania przez wnioskodawczynię faktów z których wywodzi skutki prawne, zgodnie z ciężarem rozłożenia dowodu, jest oczywiście bezzasadny.

Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta jest w art. 22 kp i zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego. W ramach tych znaczących elementów definicyjnych Sąd Okręgowy przeprowadził logiczną i w pełni racjonalną ocenę przeprowadzonego postępowania dowodowego, w żadnej mierze nie przekraczającą granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 kpc, której to ocenie, wbrew zarzutom apelacji nie ma podstaw do przypisania dowolności. Ocenę tę w pełni akceptuje Sąd Apelacyjny.

Na gruncie niniejszej sprawy nie ma nawet podstaw do przyjęcia, że praca była wykonywana w ramach podporządkowania pracowniczego, skoro ani zainteresowany, ani działający jako jego pełnomocni świadek J. N. nie posiadają nawet tak elementarnej wiedzy o miejscu, czasie i sposobie wykonywania pracy przez wnioskodawczynię. To właśnie pracodawca ma organizować proces pracy, a w/w słuchani odpowiednio w postępowaniu wyjaśniającym przed organem rentowym i przed sądem, ewidentnie sprzecznie zeznawali co do miejsca i czasu pracy wnioskodawczyni, które to okoliczności dokładnie opisał sąd I instancji, bez potrzeby ponownego powtarzania. Fakt, ten nie pozostaje bez znaczenia w powiązaniu z okolicznością iż wnioskodawczyni została zatrudniona za wysokim wynagrodzeniem w celu priorytetowego wdrażania działalności firmy na rynku brytyjskim. Taka argumentacja jest nader poważna, więc w rażącej dysproporcji do tej motywacji pozostają rzekome działania i czynności wnioskodawczyni. W tym zakresie strony i świadek J. N. nie przedstawili żadnego dosłownie konkretnego powołując się nader enigmatycznie na ogólniki co do kontaktów z bliżej nieokreślonymi firmami i kontrahentami. W tych okolicznościach wirtualnego charakteru nabiera podróż wnioskodawczyni do Wielkiej Brytanii, skoro pracodawca nie wie nawet kiedy miała miejsce, ile czasu trwała, w jakim celu, jakie czynności wykonywała wnioskodawczyni, a już ewidentnie z przerzuceniem ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego jest tożsame obciążenie pracownika kosztami podróży służbowej, skoro miała je wnioskodawczyni ponieść w własnego wynagrodzenia. Tego typu praktyka przeczy pojęciu stosunku pracy w znaczeniu kodeksowym, a przyznała to również wnioskodawczyni. Nawet strony nie były zgodne w swoich zeznaniach co do wysokości wynagrodzenia, co również podkreślił zasadnie Sąd I instancji. Wiarygodność celu w którym miała być zatrudniona wnioskodawczyni (rozwój firmy na rynku brytyjskim) całkowicie podważa logika faktów, a mianowicie całkowite zarzucenie pomysłu w braku jakichkolwiek konkretnych danych, zwłaszcza że po dwóch miesiącach wnioskodawczyni już przebywała na zwolnieniu lekarskim, a zastąpiła ją pracownica z minimalnym wynagrodzeniem. Wobec takich sprzeczności ewidentnych w zeznaniach stron i świadka J. N., nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wnioskodawczyni w momencie podpisania umowy o pracę była w zaawansowanej ciąży, bez uprzednio żadnego tytułu ubezpieczeń społecznych bezpośrednio poprzedzającego umowę stron, nie była to też osoba wybrana np. z ofert z ogłoszenia, a znajoma ojca zainteresowanego. Oczywiście jest, że nie ma zakazu zatrudniania kobiet w zaawansowanej ciąży, nawet w celu uzyskania zabezpieczenia społecznego, ale w sytuacji kiedy towarzyszy temu rzeczywiste wykonywanie obowiązków pracowniczych. W okolicznościach sprawy nie tylko brak tych realiów, ale niektóre aspekty, jak chociażby wyjazdu do Wielkiej Brytanii przybierają charakter wręcz niepoważny, gdyby tak miały przebiegać wyjazdy służbowe jak prezentowały to strony. Podobna ocena sprowadza się dla podpisywania hurtem i na zapas list obecności, jak zapodała wnioskodawczyni. W tych okolicznościach elementarnym zasadom logicznego rozumowania przeczy uznanie takich dokumentów jako dowodów wykonywania pracy. Te wszystkie okoliczności razem w połączeniu z brakiem jakiegokolwiek wiarygodnego konkretnego co do realnego wykonywania umowy oczywiście decydują o jej nieważności, jako dotkniętej wadą w postaci pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 kc w zw. z art. 300 kp.

Zeznania świadka E . C. sprowadzają się do twierdzenia że świadek nie posiadała żadnej wiedzy co do podstawy i przebiegu zatrudnienia wnioskodawczynie. Niewystawienie druku E 101 przez pracodawcę nie przekreśla samo w sobie bytu stosunku pracy, ale elementarny brak wiedzy co do jakichkolwiek okoliczności, które byłyby spójne w zeznaniach wnioskodawczynie, zainteresowanego i świadka J . N.. Przeszłość zawodowa i kwalifikacje wnioskodawczynie nie weryfikują tak rażącej sprzeczności w zeznaniach, jak dotyczących miejsca, czasu i rodzaju wykonywanych obowiązków, a co do tych ostatnich brak jakiegokolwiek konkretnego. W zeznaniach zainteresowanego przed organem rentowym wnioskodawczynie miała świadczyć prace w firmie, ewentualnie w domu w porozumieniu z pracodawcą, przez pięć dni w tygodniu, a według wersji podanej przed sądem I instancji to już zakres jej obowiązków nie przewidywał przebywania w firmie, ale w Wielkiej Brytanii (K # 40 odwrot). Tak oczywiste sprzeczności wraz z wyżej powołanymi za sądem I instancji nie decydują w żadnej mierze o zasadności zarzutów apelacji.

Wbrew zarzutom apelacji po pominięciu tak ewidentnych sprzeczności, którym w ocenie skarżącej niezasadnie Sąd Okręgowy przypisał wiodące znaczenie, nie pozostają żadne konkrety, poza dowolnie uwarunkowanym interesem procesowym strony.

Niezależnie od powyższego należy wskazać na trafną sugestię skarżącej, że przyjęcie wady oświadczenia woli w postaci pozorności wyklucza jednoczesne powołanie się na podstawę nieważności czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp, czego sądy obu instancji nie czynią.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie społecznym nie mogły być podstawą objęcia skarżącej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, a zatem zarzut ich naruszenia okazał się niezasadniony.

Tym samym wyrok Sądu Okręgowego należało uznać za prawidłowy, w związku z czym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawczynie, uznając ją za bezzasadną.

R.S.